



Łk 5, 1-11 Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genenezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!”. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym”. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

†

Spotykać ludzi mądrych

Mądrość Piotra polegała na tym, że zawierzył Jezusowi. On rozumiał, że nie wolno się w życiu posługiwać w sposób uparty własnymi miarami. Trzeba się liczyć z mądrością innych i trzeba się tej mądrości uczyć. To jest cenna droga doskonalenia mądrości. Ten, kto jest uparty i ślepo obstaje przy swoim, popełnia błędy.

Rozeznanie ludzi mądrzejszych od nas jest jednym z cennych przymiotów ducha. Ten, kto ich dostrzega, każdego dnia potrafi doskonalić swoją mądrość. Spotkanie z Jezusem jest takim wydarzeniem, które ma wpływ na ten proces. Trzeba zawierzenia, trzeba pokory, która umie mierzyć siebie obiektywną miarą i jest otwarta na spotkanie z mądrzejszymi od nas. Pięknie wyraził to Piotr: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. Na co Mistrz odpowiedział: „Odtąd ludzi ławić będziesz”. Piotr otrzymuje nowe powołanie, ma troszczyć się o zbawienie ludzi. Mądrość promieniuje we wzajemnych kontaktach ludzi mądrych. Ona rozbłysła

w sercu Piotra na łodzi wypełnionej rybami.

Dziękujemy za ludzi mądrych, których spotkaliśmy i nadal spotykamy w swoim życiu. Niech nasza mądrość rośnie, aby i inni dziękowali za to, że spotkali nas na swojej drodze.

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za każdego mądrego człowieka, którego stawiasz na drodze mojego życia!